

WYPROWADZONA Z NIEBYTU, Z DUCHOWEJ ŚMIERCI - Bóg jest absolutnym Panem tego, co dzieje się w naszym życiu, co dokonuje się w nas

Listopadowy wieczór w domu przyjęć *Anna* w Gorzyczkach był czasem poruszającego świadectwa kobiety, która całe dzieciństwo przeplakała, długo szukała swojej tożsamości i wartości. Ale Bóg sam ją odnalazł i zaprosił, aby rozpoznała Jego miłość. Przeszła długą drogę z Jezusem, aby w końcu doświadczyć, że jest szczęśliwa i wolna, wyprowadzona z duchowego niebytu, z duchowej śmierci.

20 listopada 2015 r. odbył się kolejny, IX już Śląski Magnificat- spotkanie kobiet katolickich- który zgromadził przy stole 180 odświętnie ubranych kobiet, które w atmosferze zasluchania i refleksji mogły się ubogacić doświadczeniem gościa wieczoru- Ireny Neumueler. Dzielenie się własnym życiem ma zawsze wielką moc, szczególnie, jeżeli to życie jest prawdą o Jezusie, który ratuje człowieka i chce mu dać życie w obfitości, wysłużone dla niego na krzyżu. Z Jezusem nie ma sytuacji przegranej, zawsze jesteśmy po stronie wygranej. Trzeba tylko odpowiedzieć na zaproszenie Boga, otworzyć się na prawdę Bożą i przyjąć ją, bo Bóg nam ją daje. Proces uczenia się i dojrzwania wiary, rozpoznawania Boga w swoim życiu jest najbardziej fascynującym i wyzwalającym zajęciem, jakie człowiek może podjąć, i zawsze owocuje wyprowadzeniem z różnorodnych niewoli, które czynią życie człowieka jałowym, smutnym, martwym, mimo aktywności, starań i różnorodnych pomysłów na jego uatrakcyjnienie. Sen życia i pokój serca można osiągnąć tylko odnajdując żywą relację z osobowym Bogiem, który jest Miłością. Szczere szukanie i wołanie do Boga nie pozostanie nigdy bez odpowiedzi, bo to Bóg pierwszy wychodzi z inicjatywą i nie ma takich sytuacji, z których nie mógłby nas wyprowadzić.

GOŚĆ WIECZORU- IRENA NEUMUELER

IRENA NEUMUELER - teolog, pedagog, trener rozwoju osobistego, doradca chrześcijański - coach. Ukończyła studia doktoranckie na UKSW w Warszawie na Wydziale Teologicznym; szkolenie ?Coaching i nowe możliwości?. Ma wieloletnie doświadczenie pracy edukacyjnej jako nauczyciel dyplomowany (1993 ? 2012). W latach 1996 ? 2006 współtworzyła Gdańską Szkołę Nowej Ewangelizacji. Pełniła funkcje koordynatora kursów ewangelizacyjnych i ewangelizacji ulicznych *Katolicy na ulicy*. Zajmowałam się formacją młodych ewangelizatorów. Od czerwca 2005 r. jest pomysłodawczynią i autorką programu kobiecych spotkań pod nazwą *Status Feminae*, na których podejmowane są zagadnienia z psychologii, filozofii i duchowości kobiety. Od czerwca 2011 r. jest prezesem Fundacji ?Status Feminae?. Towarzyszy kobietom w odkrywaniu piękna kobiecości, ucząc jak żyć w harmonii wewnętrznej ze sobą i innymi, w poczuciu wartości i godności, aby cieszyć się życiem w pełni. Prowadzi konferencje, rekolekcje, sesje tematyczne, szkolenia, warsztaty rozwoju osobistego. Od 2007 r. jest wykładowcą w Gdyńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gdyni i w Pruszczu Gdańskim oraz w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sopocie (prowadzi zajęcia według autorskiego programu). Od listopada 2012 r. jest właścicielką firmy szkoleniowej InSpe Inspiracja i Rozwój.

BÓG NAS NIGDY NIE OPUSZCZA, TO MY GO NIE ROZPOZNAJEMY

Opowiadając historię swojego życia, Irena Neumueller chciała nas poprowadzić do odkrywania przemiany, która może się dokonać w każdej z nas. Dzieląc się z nami, początkowo bardzo smutnym i przygnębiającym doświadczeniem, a potem działaniem Boga w jej życiu, pokazała mechanizmy procesu uzdrawiania serca i Bożej obecności we wszystkich sytuacjach życia. Bóg nas nigdy nie opuszcza, to my Go nie rozpoznajemy, skupieni na własnym bólu, ślepi w swej ludzkiej niemocy, ciągle zdani na własne siły, nieufni, bezradni. Ale to właśnie nasze zranienia, nasze krzywe, pogmatwane drogi, są tymi miejscami, na których Duch św. rysuje drogę zbawienia. Jezus przed nami przeszedł już tę drogę, odkupił nas i dlatego my możemy od Niego przyjmować i tylko przyjmować! A dawać możemy tylko to, co przyjęliśmy od Niego. Jezus daje nam nowe życie, życie w obfitości; możemy wejść w ten nurt życia w zbawieniu. Sami nie możemy siebie zbawić!!! Często podejmujemy wyczerpujące wysiłki, by ?zasłużyć? na Bożą miłość, zapominając, że Jego miłość jest bezwarunkowa i że nasze próby wybielenia się przed Bogiem są bezsensownym uciekaniem przed prawdą o sobie, którą On i tak zna w pełni, bo nas całkowicie przenika, Jego odkupieńcza ofiara krzyża nas usprawiedliwia i Jego Krew nas wybiela (*?!.../ To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i wybielili je w krwi Baranka?*

Ap. 7, 14). Historia życia Pani Ireny o tym poświadcza, dlatego ma mocną wymowę świadectwa, które zostało nam przekazane autentycznie, wiarygodnie. Poza tym: wspólna modlitwa uwielbienia, rozmowy przy stole, intencje złożone przed ołtarzykiem Matki Bożej, a na zakończenie osobiste błogosławieństwo kapłańskie z posługą modlitwy nad każdą z nas- to było wspaniałe i budujące doświadczenie dla wielu kobiet.

DZIŚ JUŻ MOŻE SPOKOJNIE O TYM MÓWIĆ

Irena Neumueller wielokrotnie słyszała, że była dzieckiem, które miało się nie urodzić. Gdy miała 8 lat, usłyszała: □ *Ona jest taka felerna, bo miała się nie urodzić.* To zdanie zapadło głęboką w nią. Złe słowa, komunikaty przechwytyje diabeł i przekłamuje je w naszym życiu. Długie lata czuła się odrzucona, smutna, zagubiona, wycofana. W szkole źle się uczyła, więził ją paraliżujący lęk, który nie pozwalał jej myśleć, być sobą. Nie wiedziała, co to znaczy być sobą. Było to przeplakane dzieciństwo. Rekolekcje oazowe były ważnym wydarzeniem na jej drodze. Chciała tak żyć, jak spotkali tam animatorzy, chciała być radosna, wyjść z niebytu. Już wtedy podczas modlitwy odnowy chrztu św. wyrwało się jej zdanie:

Panie, chcę Ci służyć!

, choć nie wiedziała, co to znaczy. Spełniane praktyki religijne były jakby poza nią. Poczwała, że Bóg zaprasza ją do osobistej relacji. Ona chciała ewangelizować. Mimo że nadal była słaba, zmagająca się z sobą, nie doświadczyła jeszcze bowiem uzdrowienia serca, które płakało, przeżywało żal, jednak była już przez Boga angażowana, ale było to działanie ciągle zewnętrzne. Powoli uczyła się wiary; dużą rolę odegrał tu założyciel Oazy- o. Franciszek Blachnicki. Wchodziła w tę fascynującą przygodę. O. Blachnicki powtarzał, że : ?

Maryja posiadała siebie w dawaniu siebie?.

Matka Jezusa była wzorem nowego człowieka, wolnego, Chrystusowego. Pni Irena sama zaczęła odkrywać piękno takiej wolności, która nie czuje się przymuszona, ale chce.

Zapra gnęła życia w kontakcie z sobą.

Trzeba słuchać swojego serca, trzeba je usłyszeć. Być dobrą dla siebie-

mówiła. Decyzje powinny być w wolności: robię coś, nie dlatego, że muszę, że powinnam, ale dlatego, że chcę. To jest wezwanie dla każdego człowieka.

SZUKANIE WŁASNEJ DROGI ŻYCIA

Dopiero rekolekcje ignacjańskie były czasem szczególnej modlitwy i wręcz determinacyjnego pragnienia uzdrowienia z nieustannego poczucia ucieczki w śmierć, mimo że tyle się już w jej życiu działo. Nigdy tak naprawdę nie czuła, że cieszy się życiem, ciągle była w niej ta nutka śmierci. I usłyszała w sercu: *Wyjdź!*; rozumiała wtedy, że ma aktem woli przyjąć to swoje narodzenie. Doświadczyła wtedy, jakby się dopiero rodziła. Modliła się, że przyjmuje to swoje życie jako dar Boży. Usłyszała, że ma otworzyć Ez. 16, 4 - 8 . Gdy otworzyła tekst, oniemiała, gdy zaczęła czytać: ? ***[Takie były] twoje narodziny: Gdy przyszedł na świat, nie odcięto ci pępownicy i nie wykąpano w wodzie, aby cię obmyć. Nie natarto cię solą i nie owinięto cię w pieluszki. Nikt nie spojrział na ciebie z litością, aby ci oddać jedną z tych [posług] i okazać współczucie. W dniu, w którym się urodziłaś, porzucono cię na [otwartym] polu z niezadowolenia, że żyjesz. Przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak witałaś się w swej krwi. Powiedziałem ci: Żyj, rośnij. [?] Wykąpałem cię w wodzie, , zmyłem z ciebie twoją krew i namaściłem cię oliwą. [?]?*** To było dla niej niesamowite doświadczenie, że Bóg jest absolutnym Panem tego, co się dzieje w naszym życiu, co dokonuje się w nas. Ten moment był odcięciem przez Boże Słowo tych złych myśli o śmierci. /?/

Chociaż w życiu robiła już dużo dobrych rzeczy, coś ciągle nie pozwalało jej czuć się sobą, cieszyć się sobą i czuć swoją wartość, odważyć się zmierzyć z nowymi sytuacjami. Nieustannie nosiła w sobie pragnienie doświadczenia swojej wartości. Bóg stawiał na jej drodze przyjaciół, którzy troszczyli się o nią, gdy straciła pracę, potem dostała znak, żeby założyć własną działalność. I założyła (w biografii są konkretne fakty!). Z pełnym przeświadczeniem stwierdziła: *Bóg i ciebie nie zostawi, cokolwiek wydarzy się w twoim życiu* . Jej droga zmagania się, szukania swojego miejsca w życiu i swojej wartości, była długa, ale teraz Irena czuje się wolna, szczęśliwa i wartościowa jako córka Boga. Z różnych ran i doświadczeń życiowych Pan Bóg wydobywa perłę. Teraz już się nie boi, bo tyle razy doświadczyła, że Bóg nas nie zostawi, gdy przyjmiemy Go jako swojego Pana i Zbawiciela.

? Jeśli więc uroczyście wyznasz ustami swymi, że Jezus jest Panem i sercem swoim uwierzysz, że Bóg spowodował Jego zmartwychwstanie, otrzymasz zbawienie.? Rz. 10, 9

AUDIENCJA U CHRYSTUSA

Kobiety zebrane na IX Magnificacie otoczył duchowa opieką ksiądz Proboszcz z Gorzyc ?Stefan Stebel, który podsumował spotkanie słowami: ***? Przyszłyście na audiencję do Chrystusa. On pragnie, abyście były szczęśliwe. A Maryja was przyprowadza do Chrystusa. Ona ma dla każdej z was czas. A o co Ona poprosi, to Jej Syn, a nasz Pan przychylił się do tego?.***

WARSZTATY BIBLIJNE

W sobotę Irena Neumueler poprowadziła warsztaty biblijne na temat lęku, odrzucenia, samotności, odwołując się do wiedzy psychologicznej i do Biblii, a także do bogatego własnego doświadczenia. Było to bardzo inspirujące spotkanie, świetnie przygotowane pod względem merytorycznym i formalnym. Uczestniczyła w nim duża grupa kobiet, które zgłosiły potrzebę takich wartościowych spotkań. Ich organizatorką i koordynatorką jest liderka wspólnoty modlitewnej Genezaret w Czyżowicach- Lidia Jurczyk, która wraz z Urszulą Drapacz, Grażyną Klon, Ewą Chłapek i innymi ? zaszczepiła ideę Magnificatu na naszym terenie. Już niedługo, bo 15 stycznia 2016 r. w Gorzyczkach odbędzie się dziesiąte spotkanie Magnificatu; będzie to mały jubileusz w czasie trwania Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia(8.12. 2015r.- 20 11. 2016r.).

? W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk.?- 1 J. 4, 18

?Pokonać lęk, to wydać się w ręce Boga, który jest Miłością, bo On jest absolutnym właścicielem mojego życia i czeka na moją absolutnie ufną odpowiedź.?- Irena Neumueler

Bańczyk

Władysława